

Sygn. akt III Pa 11/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Łomży III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący : SSO Janusz Wyszyński (spr.)

Sędziowie : SSO Krzysztof Adamiak

SSO Jolanta Pardo

Protokolant : st. sekr. sąd. Agata Fronc

po rozpoznaniu 10 kwietnia 2017 r. w Ł.

sprawy z powództwa E. W.

przeciwko Nadleśnictwu Ł. w Ł.

o ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego

na skutek apelacji powódki E. W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Łomży IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z 21 grudnia 2016 r., sygn. akt IV P 292/15

oddala apelację.

Sygn. akt III Pa 11/17

UZASADNIENIE

E. W. pozwem skierowanym przeciwko Nadleśnictwu Ł. domagała się ustalenia, że wypadek jakiemu uległ jej mąż M. W. (1) w dniu (...) września 2015 r., w wyniku którego zmarł, był wypadkiem przy pracy świadczonej przez niego na rzecz Nadleśnictwa Ł. w rozumieniu Ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych i sprostowanie protokołu nr (...) z dnia 21 października 2015 r. ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy.

W uzasadnieniu podano, że M. W. (1) był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w Nadleśnictwie Ł. na stanowisku podleśniczego. W dniu (...) września 2015 r. pełnił swoje obowiązki na terenie Leśnictwa B.. Tego dnia, najprawdopodobniej w godzinach popołudniowych zmarł, a jako przyczynę zgonu biegle wskazał na prawdopodobieństwo zawału serca. Powódka podała, że ustalenia protokołu powypadkowego nie są pełne, albowiem istotne znaczenie mają zdarzenia z 17 września 2015 r., kiedy to kontrahent Nadleśnictwa Ł. kwestionował jakość przekazywanego mu przez M. W. (1), towaru w związku z czym wytworzyła się napięta i nerwowa sytuacja, która wpłynęła na samopoczucie i zdrowie M. W. (1), doprowadzając go do zawału serca dnia następnego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podano, że zdarzenie z dnia (...)września 2015 r. nie było

wypadkiem przy pracy w rozumieniu przepisu art. 3 ustawy wypadkowej, zgodnie z którym za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Pozwany wskazał, że na podstawie zeznań świadków nie ma podstaw do przyjęcia, iż wydanie drewna przez M. W. (1) jednemu z odbiorców – G. K. stanowiło przyczynę wystąpienia zawału serca u M. W. (1). Biegły lekarz dokonujący oględzin zwłok na wniosek prokuratora w protokole stwierdził, że śmierć nastąpiła naturalnie, bez udziału osób trzecich, przypuszczalnie z powodu zawału serca.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Ł. oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi. W pisemnym uzasadnieniu Sąd I instancji ustalił, że M. W. (1) był zatrudniony w Nadleśnictwie Ł. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 16.06.2009 r. na stanowisku podleśniczego. Do zakresu obowiązków M. W. (1) należała praca w terenie i biurze, nadzorowanie prac z zakresu gospodarki leśnej, jazda samochodem prywatnym. Poprzednio M. W. (1) pracował w Nadleśnictwie N. w N. w okresie od 01.10.1991 r. do 15.06.2009 r. M. W. (1) posiadał aktualne zaświadczenie lekarskie z 11.06.2015 r. o braku przeciwwskazań do pracy na zajmowanym stanowisku. Pracownik został zapoznany z oceną ryzyka zawodowego na stanowisku pracy. Pracownik nie skarżył się na zdrowie, nie leczył się na żadne przewlekłe choroby, w tym związane z nadciśnieniem czy sercem. Dnia 17.09.2015 r. M. W. (1) wraz ze swym przełożonym M. C. (1) dokonywał patrolowania lasu, wydawania drewna oraz inne bieżące czynności. Wydawanie drewna odbywało się w różnych miejscowościach oddalonych od siebie o kilka kilometrów.

Wskazanego dnia jeden z odbiorców drewna wydawanego przez M. W. (1) kwestionował ustnie jakość sprzedawanego drewna, wskazując że nie przyjmie drzewa takiego rodzaju. M. W. (1) kontaktował się telefonicznie z M. C. (1) celem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Przełożony poinstruował pracownika, że drewno jest zgodne z normą i że odbiorca powinien odebrać towar, bo drzewo spełniało normy jakościowe i wymiarowe. Ostatecznie po rozmowach prowadzonych przez M. W. (1) z odbiorcą, kontrahent zakupił i odebrał drewno z nadleśnictwa. G. K. odbierający drewno nie składał żadnych pisemnych skarg dotyczących jakości drewna do Nadleśnictwa Ł.. Po zakończeniu czynności służbowych M. C. (1) rozmawiał z M. W. (1) o zastanej nieprzyjemnej sytuacji związanej z odbiorem drewna. Nadleśniczy nie spostrzegł w zachowaniu podwładnego żadnych niepokojących objawów i zachowania odbiegającego od normy. M. W. (1) nie skarżył się na złe samopoczucie i zły stan zdrowotny.

Kolejnego dnia M. W. (1) stawiał się do pracy, normalnie wykonując swoje obowiązki. Podleśniczy informował przy tym nadleśniczego o planowanym wyjeździe z żoną do teatru i tym samym szybszym zakończeniu pracy. M. W. (1) w dniu 18.09.2015 r. rozmawiał normalnie z pozostałymi pracownikami - w tym P. S. czy D. W., udzielając im wskazówek dotyczących prawidłowości układania drewna na stosie. M. W. (1) był w dobrym humorze.

W dniu (...)09.2015 r. M. W. (1) wykonywał swoje obowiązki służbowe na terenie leśnictwa B.. Ostatni raz M. W. (1) widziany był tego dnia ok. 11:00 przez leśniczego M. C. (2). Ok. godz. 15:00 M. C. (1) próbował skontaktować się telefonicznie z M. W. (1), jednakże bezskutecznie z uwagi na problemy z zasięgiem. Także małżonka M. W. (1) nie mogła dozwonić się do męża, który nie zjawił się na czas w domu. W związku z niemożliwością skontaktowania się z M. W. (1), E. W. wraz z M. C. (1) udała się do lasu na poszukiwania swego małżonka. Ok. godz. 18:00 wskazane osoby znalazły ciało M. W. (1) leżące przy samochodzie w lesie niedaleko miejscowości B.. Wezwany na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon mężczyzny. Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze policji, którzy spisali notatkę z podjętych czynności. Przeprowadzone oględziny miejsca znalezienia zwłok nie ujawniły żadnych śladów świadczących o udziale innych osób w związku ze śmiercią M. W. (1). Oględziny zwłok przeprowadzone w prosektorium z udziałem biegłego lekarza z zakresu medycyny sądowej, wskazywały, że zgon nastąpił w dniu (...)09.2015 r. w godzinach popołudniowych. Jako przypuszczalną przyczynę zgonu wskazano śmierć z przyczyn naturalnych, prawdopodobnie z przyczyn sercowo- naczyniowych- możliwy zawał mięśnia sercowego. Nie przeprowadzono sekcji zwłok denata. Prokuratura Rejonowa w (...) postanowieniem z dnia 24.09.2015 r. umorzyła prowadzone śledztwo(...) na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 kpk dotyczące nieumyślnego spowodowania śmierci M. W. (1), tj. o czyn z art. 155 kk. wobec stwierdzenia że czynu nie popełniono. W związku ze śmiercią M. W. (1), Nadleśnictwo Ł. przeprowadziło postępowanie w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Postępowanie zakończono protokołem powypadkowym nr (...) stwierdzającym, że śmierć M. W. (1) nie była wypadkiem przy pracy

z uwagi na brak stwierdzenia przesłanki zewnętrzności przyczyny śmierci pracownika. Protokół został oparty na zeznaniach świadków - M. C. (1), P. S., D. W., którzy nie zauważyli żadnych oznak złego samopoczucia M. W. (1) w dniu wypadku. Jako przypuszczalną przyczynę wypadku wskazano śmierć naturalną, bez udziału osób trzecich, prawdopodobnie z przyczyn naczyniowo-sercowych- zawał serca.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd w oparciu o analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, że zdarzenie z dnia (...).09.2015 r. skutkujące śmiercią M. W. (1) nie stanowiło wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Tym samym nie zachodziły podstawy do sprostowania protokołu powypadkowego i uwzględnienia powództwa. W przedmiotowej sprawie powódka dążyła do wykazania, że śmierć jej małżonka była wynikiem działania czynnika zewnętrznego, a którym był stres związany z pracą odnoszący się do zdarzenia z odbiorcą drewna z dnia 17.09.2015 r. Sąd nie przychylił się do stanowiska powódki i uznał, że zgon M. W. (1) był wywołany wyłącznie przyczyną wewnętrzną, w postaci ukrytych schorzeń i problemów sercowo-naczyniowych. M. W. (1) co prawda miał aktualne badania lekarskie i orzeczony brak przeciwwskazań do wykonywania pracy zarobkowej, jednakże powyższe nie mogło jeszcze wykluczać istnienia w organizmie denata innych schorzeń o których nie mógł mieć pojęcia M. W. (1), ani nikt z jego najbliższego otoczenia. Podczas badań kontrolnych dopuszczających do pracy nie są prowadzone wszelkie badania, mogące ocenić stan zdrowotny pracownika, a ograniczane są one do badań cech organizmu przydatnych do realizacji obowiązków służbowych. Z tych względów nie sposób przyjąć, że aktualne badania lekarskie wyłączały w całości istnienie chorób i schorzeń wewnętrznych M. W. (1). M. W. (1) mógł cierpieć na schorzenia o których on i jego najbliżsi mogli nie mieć pojęcia, a co podkreślili biegli sądowi z zakresu medycyny sądowej w sporządzonej na zlecenie Sądu opinii sądowej. Posiadanie aktualnych badań lekarskich przez M. W. (1) w zasadzie nie mogło prowadzić do uznania zewnętrzności przyczyny zdarzenia, w oparciu o prezentowane w doktrynie i judykaturze stanowisko, że przypadkach naruszenia zakazu z art. 229 § 4 KP, czyli dopuszczenia do pracy bez przeprowadzenia badań kontrolnych lub po upływie terminu obowiązującego do przeprowadzenia takich badań, czyli bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku może to być uznany za sprawcę przyczynę wypadku.

Sąd Rejonowy wskazał, że do zdarzenia skutkującego śmiercią M. W. (1) doszło niewątpliwie podczas i w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. M. W. (1) w dniu (...).09.2015 r. wykonywał objazd terenu na zleconym mu obszarze, tj. B.. Tego dnia pracownik był w pracy i prowadził konwersację z innymi pracownikami, w szczególności swym przełożonym M. C. (1) oraz P. S. i D. W.. Zdaniem Sądu Rejonowego nie sposób uznać, że przyczyną śmierci pracownika było zdarzenie zewnętrzne - w szczególności sytuacja stresowa z dnia poprzedzającego wypadek - 17.09.2015 r. a odnosząca się do kwestii odbioru drewna przez kupującego. W oparciu o zeznania świadków, Sąd uznał że rzeczywiście w dniu 17.09.2015 r. miało miejsce zdarzenie dotyczące odbioru drewna przez G. K.. Fakt odbioru drewna potwierdzał przełożony M. M. C., a także sam odbiorca drewna G. K.. Z uwagi na powyższe Sąd uznał kwestię odbioru drzewa za prawdziwą jako niekwestionowaną przez żadną ze stron procesu, a potwierdzoną zgodnymi zeznaniami świadków. Jednocześnie Sąd skonkludował, że odbiorca drewna ustnie kwestionował jakość wydawanego drewna, a co skutkowało wykonaniem przez M. W. (1) połączenia telefonicznego do leśniczego M. C. (1). Odbiorca drewna potwierdzał prowadzenie rozmów dotyczących wydania drewna z leśniczym. M. W. (1) mógł zdenerwować się kwestionowaniem jakości drzewa przez odbiorcę, jednakże wedle Sądu nie było to na tyle stresujące by mogło przyczynić się do powstania zawału serca pracownika. Sąd w tym względzie uznał za wiarygodne zeznania M. C. (1) i G. K. i poczynił je podstawą swoich ustaleń faktycznych. Wskazane osoby miały bezpośredni kontakt z denatem w dniu jego śmierci, rozmawiając z nim i obserwując jego zachowanie. Sąd częściowo uwzględnił zeznania J. D. oraz E. W. dotyczące zachowania M. W. (1) w dniu 17.09.2015 r. Wskazane osoby potwierdzały, że wieczorową porą dnia 17.09.2015 r. M. W. (1) nie skarżył się na złe samopoczucie i zachowywał się normalnie. J. D. wskazywała, że nie spostrzegła odmienności w zachowaniu M. W. (1) odbiegającego od jego normalnego i codziennego postępowania. Zeznania świadków w tym zakresie pokrywały się ze spostrzeżeniami M. C. (1) - leśniczego, który nie stwierdzał złego stanu samopoczucia M. W. (1).

Sąd nie uznał jednak za wiarygodne zeznań powódki i świadka J. D. - odnoszących się do zachowania M. W. (1) w dniu (...)09.2015r. Zeznania te były sprzeczne z zeznaniami bezstronnych osób - pracowników Nadleśnictwa, którzy nie spostrzegli w zachowaniu M. W. (2) żadnych niepokojących objawów, w tym znaków stresu czy zdenerwowania. Powódka była małżonką M. W. (1) zaś J. D., sąsiadką, z którą zamieszkiwała powódka. Z uwagi na powyższe zeznania wskazanych świadków nacechowane były emocjami i oparte były na stosunkach rodzinno-przyjacielskich. Osoby te były stronnicze i miały cel w przedstawieniu zachowania M. W. (1) w korzystnym dla siebie świetle. Z uwagi na stronniczość wskazanych osób, Sąd nie uznał za wiarygodne twierdzeń powódki i zeznań J. D. odnośnie zdenerwowania M. W. (1) w dniu 18.09.2015 r. , tym bardziej że zeznania te stały w sprzeczności ze zeznaniami bezstronnych osób, które miały bezpośredni kontakt z denatem w dniu jego pracy w dniu (...)09.2015 r. Sąd Rejonowy uznał, że wiarygodność zeznań J. D. osłabiał dodatkowo fakt twierdzeń o widzeniu się z nią z M. W. (1) w dniu 18.09.2015 r. ok. godz. 8:00 (7:45), podczas gdy wedle zapewnień M. C. (1) - przełożonego pracownika, M. W. (1) wskazanego dnia rozpoczął wykonywanie obowiązków służbowych już od godz. 7:30. Jako, że dnia 18.09.2015 r. M. W. (1) po południu miał udać się z małżonką do teatru nie sposób uznać zdaniem Sądu Rejonowego, że M. W. (1) udałby się do pracy po godz. 8:00, tym bardziej że miejsce jego pracy znajdowało się w miejscowości oddalonej o kilka kilometrów od miejsca zamieszkania. Sąd w tym względzie uznał za nieprawdziwą okoliczność przedstawianą przez świadka odnoszącą się do okazywanego zdenerwowania przez M. W. (1).

Reasumując Sąd Rejonowy uznał, że śmierć M. W. (1) w dniu (...)09.2015r. nie była skutkiem przyczyny zewnętrznej, o której mowa w art. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy, a nastąpiła na skutek wewnętrznych dolegliwości trapiących M. W. (1), o których nie mógł on mieć pojęcia. Sąd w tym względzie podzielił opinię biegłych sądowych z zakresu medycyny sądowej A. J., M. S., J. P., którzy wypowiedzieli się co do możliwych przyczyn zgonu M. W. (1).

W związku z powyższym, na skutek braku spełnienia jednej z kumulatywnych przesłanek wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - w postaci przyczyny zewnętrznej Sąd Rejonowy oddalił w całości powództwo powódki i nie znalazł podstaw do ustalenia wypadku przy pracy oraz sprostowania protokołu powypadkowego nr (...) z 21.10.2015 r.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 §1 kpc - poprzez błędne ustalenie, że zdarzenie z dnia (...)września 2015 r., w wyniku którego zmarł M. W. (1) nie stanowiło wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a zgon M. W. (1) był wywołany wg. Sądu wyłącznie przyczyną wewnętrzną, w postaci ukrytych schorzeń i problemów sercowo- naczyniowych, w wyniku:

- dowolnej oceny dowodów osobowych, co skutkowało błędnym przyjęciem, iż w dacie zdarzenia skutkującego śmiercią M. W. (1) nie wystąpiło u niego silne wzburzenie na skutek silnego stresu;

- niesłusznego odmówienia waloru wiarygodności zeznaniom świadka J. D. i wyjaśnieniom powódki w odniesieniu do stanu emocjonalnego M. W. (1) w dacie 17 września 2015 r. oraz w dacie(...) września 2015 r., w której nastąpiła jego śmierć z powołaniem się, że zeznania wskazanych osób były sprzeczne z zeznaniami bezstronnych zdanem Sądu osób - pracowników Nadleśnictwa, którzy nie spostrzegli w zachowaniu M. W. (2) żadnych niepokojących objawów, w tym znaków stresu czy zdenerwowania, w sytuacji gdy nie zostały wystarczająco wzięte pod uwagę okoliczności, że M. W. (1) - co wynika z zeznań zasadniczo wszystkich świadków - był osobą spokojną, zamkniętą w sobie, nie zwierzał się ze swoich problemów, w szczególności w miejscu pracy, a przeżywany stres i problemy tłumił w sobie, stąd trudno uznać, aby pracownicy pozwanego mogliby być miarodajnym źródłem wiedzy odnośnie jego stanu emocjonalnego, zważywszy, że nikt z pracowników Nadleśnictwa, w przeciwieństwie do powódki i świadka J. D. nie znał go prywatnie i nie mógł mieć wiedzy w jaki sposób przeżywa on stres czy wzburzenie, a ponadto pominięcie i nierozważenie przez Sąd czy jego otoczenie w miejscu pracy w sytuacji wystąpieniu silnego stresu w dacie śmierci mogło o tym nie wiedzieć bądź tego nie zauważyć;

- niezasadnego powołania się dla uzasadnienia odmowy wiarygodności zeznań powódki oraz świadka J. D. na to, że osoby te były stronnicze i miały na celu przedstawienie zachowania M. W. (1) w korzystnym dla siebie świetle odnośnie zdenerwowania M. W. (1) w dniu 18.09.2015 r., tym bardziej, że zdaniem Sądu zeznania te stały w sprzeczności z zeznaniami bezstronnych osób, które miały bezpośredni kontakt z denatem w dniu jego pracy tj. 18.09.2015 r., w sytuacji gdy brak było podstaw do przedstawienia takiego poglądu, zważywszy, że powódka jak i świadek J. D. znały M. W. (1) znacznie lepiej niż pracownicy, co w tym zakresie nie było bez znaczenia w świetle zeznań pozostałych świadków, iż M. W. (1), że nie zwierzał się im, był skryty i nie znali go prywatnie, a jedynie służbowo;

- przyjęcia błędnych ustaleń w odniesieniu do rozmowy i konfliktu M. W. (1) z nabywcą drewna z dnia poprzedzającego śmierć męża powódki i jej wpływu na stan emocjonalny zmarłego w dniu następnym tj. (...)09.2015 r., co do których Sąd w uzasadnieniu wskazał, iż jego istotne zastrzeżenia budziło ewentualne epatowanie złością i nerwami przez W. w dniu 18.09.2015 r. jako skutek wspomnianej rozmowy z dnia poprzedniego, jak również poprzez odwołanie się do tego, że największy stres człowiek przeżywa bezpośrednio po zdarzeniu powodującym dane uczucia i wyrażenie niesłusznego poglądu, że gdyby M. W. (1) w rzeczywistości przeżywał silny stres związany z rozmową dotyczącą jakości drewna to jego zdenerwowanie byłoby widoczne, w szczególności dla osób z najbliższego otoczenia jeszcze danego dnia - tj. 17.09.2015 r., zaś skoro wskazanego dnia M. W. (1) nie okazywał zdenerwowania to tym bardziej nie mógł przeżywać głębszego stresu dnia kolejnego - tj. 18.09.2015 r., w sytuacji gdy żaden dowód w sprawie nie podważa tego, że M. W. (1) był osobą skrytą i zamkniętą w sobie, bardzo rzadko zwierzał się z problemów, które tłumił w sobie, zaś wbrew stwierdzeniom zawartym w uzasadnieniu wyroku, w dniu poprzedzającym zgon M. W. (1) jego żona obserwowała w nocy atypowe, nerwowe zachowania męża; - dokonania dowolnej oceny zeznań świadków-pracowników pozwanego w odniesieniu do stanu emocjonalnego i możliwości wystąpienia u M. W. (1) silnego stresu (silnego wzburzenia) w dacie zdarzenia z powołaniem się na to, że osoby te miały bezpośredni kontakt z denatem w dniu jego śmierci, rozmawiając z nim i obserwując jego zachowanie, ich zeznania były logiczne, spójne, a dodatkowo korespondowały ze sobą, w sytuacji gdy wszyscy przesłuchani na rozprawie jednoznacznie stwierdzili, że mąż powódki był osobą spokojną, nie wylewną, nie zwierzał się im ze swoich problemów, a przede wszystkim nikt z pracowników pozwanego nie znał go zbyt dobrze, bowiem nie utrzymywał z nim relacji przyjacielskich, ani żadnych innych jak tylko służbowe, przez co nie może być uznane za prawidłowe przeprowadzone przez sąd wnioskowanie jedynie w oparciu o depozycje świadków pozwanego, którzy siłą rzeczy nie mogli wiedzieć w jaki sposób przeżywa on stres i problemy, czy ujawnia go na zewnątrz, zwłaszcza w miejscu pracy;

- dowolnej oceny opinii biegłych z (...) w B. i przyjęcia, że jedynymi przyczynami śmierci M. W. (1) były ukryte schorzenia i problemy sercowo-naczyniowych, w sytuacji gdy w uzupełniającej opinii biegli wyraźnie stwierdzili, iż w sytuacji w której do zgonu męża powódki doszło w przebiegu zawału serca, to zawał ten z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością był związany ze stresem mężczyzny oraz z innym czynnikiem sprawczym (ukrytym schorzeniem naczyniowo- sercowym) o którym on sam, jego otoczenie w miejscu pracy jak i rodzina mogli nie wiedzieć, przy czym wadliwość oceny przyczyn sprawczych na datę zdarzenia wynika również z niewłaściwej oceny dowodów osobowych i niesłusznego wyeliminowania spośród przyczyn śmierci mężczyzny wystąpienia stanu silnego wzburzenia, które zaistniało w dacie zgonu, bądź wystąpiło z wysokim prawdopodobieństwem;

- błędnego wnioskowania o przyczynach śmierci M. W. (1) w oparciu o istniejący materiał dowodowy i niesłuszne pominięcie reguł wnioskowania z prawdopodobieństwa wobec braku dokumentacji medycznej tj. dokumentacji dotyczącej innych chorób naczyniowo sercowych M. W. (1), braku pełnego badania pośmiertnego w postaci sekcji zwłok, badań mikroskopowych z zabezpieczonych w czasie sekcji zwłok wycinków z narządów wewnętrznych oraz badań toksykologicznych, w sytuacji gdy z istniejącej dokumentacji medycznej pośmiertnej oraz opinii biegłych wynikało prawdopodobieństwo zgonu w przebiegu zawału serca, jak również wysokie prawdopodobieństwo, że w przypadku zawału zaistniał on na skutek silnego stresu oraz innych czynników sprawczych; 2. naruszenie art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej poprzez: niesłuszne przyjęcie, że w sprawie nie występuje przyczyna zewnętrzna, o której mowa w tym przepisie, także z tego powodu, że dokumentacja medyczna M. W. (1), w tym dokumentacja medyczna związana z jego zatrudnieniem (aktualne badania lekarskie) w pozwanym Nadleśnictwie Ł. nie zawierała zdiagnozowanych innych schorzeń naczyniowo sercowych (stanowiących jedną z przyczyn jego zgonu obok silnego stresu), co winno

prować do wniosku, że inne schorzenia naczyniowo-sercowe należało zakwalifikować również jako przyczyny zewnętrzne; błędne przyjęcie, iż posiadanie aktualnych badań lekarskich wyłącza możliwość jednoznacznego stwierdzenia zewnętrzności przyczyny zdarzenia w związku z wykonywaniem pracy przez pracownika, co nie powinno mieć miejsca nawet w przypadku, gdy pracodawca nie skierował pracownika na dodatkowe badania, a zlecone badania nie obejmowały innych istotnych schorzeń organizmu stanowiących jedną z przyczyn zgonu.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o ustalenie, że wypadek jakiemu uległ M. W. (1) w dniu (...)września 2015 r., w wyniku którego zmarł, był wypadkiem przy pracy, świadczoną przez niego na rzecz Nadleśnictwa Ł. i sprostowanie protokołu nr (...) z dnia 21.10.2015 r. ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy;

Sąd Okręgowy zważył co następuje: Przyjmując ustalenia Sądu I instancji za własne i dzieląc jego rozważania prawne czynione na kanwie normy prawnej zawartej w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych – zwaną dalej ustawą wypadkową – należało uznać apelację powódki za bezzasadną. Zarzuty podnoszone przez skarżącą, to jest naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej nie zasługiwały na uwzględnienie i nie mogły odnieść oczekiwanego rezultatu.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz dokonał prawidłowej ich oceny.

Nie znajduje potwierdzenia zarzut apelującej, jakoby Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych i źle ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Zarzuty te sprowadzają się w zasadzie do naruszenia normy zawierającej zasadę swobodnej oceny dowodów.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych, jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie rozważenia zebranego materiału. Dając lub odmawiając wiary zeznaniom dowodowym kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 1999 roku, w sprawie II UKN 685/98, opublikowany w OSNP z 2000 roku, Nr 17, poz. 655; z dnia 29 września 2000 roku, w sprawie V CKN 94/00, opublikowany w LEX 52589; z dnia 14 grudnia 2001 roku, w sprawie V CKN 561/00, opublikowany w LEX 52713).

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, samo przytoczenie w apelacji odmiennej własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 września 1969 roku, w sprawie PR 228/69, nie publikowany; z dnia 7 stycznia 2005 roku, w sprawie IV CK 387/04, opublikowany w LEX nr 177263; z dnia 15 kwietnia 2004 roku, w sprawie IV CK 274/03, opublikowany w LEX nr 164852).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz ocenił wszystkie sporne okoliczności sprawy mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie. Materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na to, iż sporne zdarzenie z dnia (...)września 2015 r. nie było wypadkiem przy pracy. Bezspornym jest fakt, iż wykonywana przez M. W. (1) w dniu zdarzenia praca, nie stanowiła nadmiernego wysiłku fizycznego, który można byłoby uznać za współsprawczą przyczynę zewnętrzną oraz za przyczynę zależną od zakładu pracy. Podobnie, nie można uznać za przyczynę zewnętrzną powoływanego przez powódkę stresu, który związany był z nieprzyjemną

sytuacją jaka zaistniała dzień wcześniej pomiędzy M. W. (1) a kontrahentem Nadleśnictwa Ł. na tle sporu co do jakości przekazywanego drewna. Przede wszystkim powódka nie wykazała związku przyczynowo skutkowego między ewentualnym stresem a śmiercią M. W. (1) zgodnie z art. 300 kp w zw. z art. 361 kc. Z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej wynika, że sam stres, przy niestwierdzeniu innych czynników ryzyka nie mógłby doprowadzić do zatrzymania akcji serca. Ponadto trudno jest uznać, że samo zdenerwowanie doświadczone przez M. W. (1) było na tyle silne, by mogło przyczynić się do rozstroju zdrowia denata. Zeznania świadków, które Sąd uznał za wiarygodne potwierdzały dobre samopoczucie i stan zdrowotny M. W. (1) w dniu wypadku - tj. (...).09.2015 r. M. W. (1) był doświadczonego pracownikiem, do jego codziennych obowiązków należały m.in. kontakty z kontrahentami Nadleśnictwa, którzy kupowali od niego drewno. Sytuacja jaka wynikła między nim a jednym z kontrahentów, nie była sytuacją niecodzienną, ekstremalną, która mogła wytworzyć tego typu stan napięcia, który mógł spowodować dzień później zawał serca. Wręcz przeciwnie z zeznań M. C. (1) wynikało, że była to sytuacja normalna, a M. W. (1) nie mógł obawiać się, że na skutek zakwestionowania jakości drewna przez kontrahenta spotkają go jakiegokolwiek konsekwencje pracownicze. M. C. (1) będący przełożonym podleśniczego M. W. (1) poinstruował podwładnego co ma powiedzieć i M. W. (1) postąpił zgodnie z tymi wskazówkami. Podkreślić przy tym należy, że M. C. (1) zeznał, że zarówno w czasie rozmowy telefonicznej, jak i później tego dnia, gdy mężczyźni się spotkali zachowanie M. W. (1) było normalne, nie skarżył się też że źle się czuje. Ponadto następnego dnia M. W. (1) stawiał się ponownie do pracy, jego zachowanie w ocenie współpracowników nie wykazywało nic szczególnego, on sam zaś miał plany udania się po pracy do teatru wraz z żoną. Zasadnie zatem Sąd I instancji uznał za niewiarygodne zeznania żony M. W. (1) oraz J. D., które to osoby starały się wykazać, że kluczowego dnia 18.09.2015 r. M. W. (1) źle się czuł w związku z sytuacją z dnia poprzedniego. Tego typu depozycjom przeczyły zeznania bezstronnych świadków, którzy nie mieli jakiegokolwiek interesu w składaniu takich, a nie innych zeznań. Wobec tego że zgon M. W. (1) nastąpił następnego dnia po zdarzeniu, z którym powódka wiązała przyczynę zawału męża, w sprawie nie można mówić o wystąpieniu elementu zaskoczenia, który mógłby spowodować silne przeżycia psychiczne M. W. (1). Bezspornym pozostaje, iż stres związany z trudną rozmową z kontrahentem, nie mógł być nagłą przyczyną zewnętrzną wypadku. W relacji współpracowników M. W. (1) w dniu 18.09.2015 r. zachowywał się on jak co dzień i nic nie wskazywało na to, że trapiły go jakieś szczególne przeżycia związane z rozmową z kontrahentem dzień wcześniej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż owszem przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy może być szczególne, nadzwyczajne przeżycie wewnętrzne, takie jak stres czy uraz psychiczny, w postaci emocji o znacznym nasileniu, powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych. Jednakże towarzyszący wykonywaniu pracy stres musi być istotnym ogniwem w łańcuchu przyczynowo - skutkowym, prowadzącym do gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia pracownika. W niniejszej sprawie nie można uznać, że stres M. W. (1) w związku ze zdarzeniem z dnia 17.09.2015 r. nosił właśnie tego typu cechy, tj. był o znacznym nasileniu i powstał wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych.

W związku z powyższym, bezzasadnym jest apelacyjny zarzut naruszenia art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Zgodnie ze wskazanym przepisem za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Przy czym zgodnie z doktryną, „nagłość” zdarzenia powodującego wypadek przy pracy charakteryzuje się zaskoczeniem pracownika, jest czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, raptownym. Ponadto cecha ta musi dotyczyć samego zdarzenia, a nie skutku pod postacią urazu lub śmierci. Dodatkowo zdarzenie spełniające kryterium "nagłości" musi zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Natomiast w przypadku, gdy czynnik zewnętrzny pokrywa się z czynnikami już istniejącymi w organizmie pracownika decydujące znaczenie, w toku postępowania sądowego dotyczącego ustalenia danego zdarzenia jako wypadku przy pracy, ma opinia biegłego lekarza. Należy wskazać, iż oczywiście nie można wykluczyć zasadności uznania zawału serca za wypadek przy pracy. Jednakże warunkiem koniecznym jest stwierdzenie, że zdarzenie to nastąpiło w związku z pracą, na skutek przyczyny zewnętrznej w

znaczeniu nadanym temu pojęciu w ustawie wypadkowej. Zawał serca jest wykładnikiem przyczyn istniejących w samym organizmie człowieka, łączących się z jego stanem zdrowia, predyspozycjami ustrojowymi i właściwościami wewnętrznymi. Są to więc przyczyny wewnętrzne. Wprawdzie przy istnieniu tych przyczyn, do wystąpienia zawału serca mogą też doprowadzić przyczyny zewnętrzne. Niemniej jednak, przy takim zbiegu przyczyn wywołujących zawał, do uznania tego zdarzenia za wypadek przy pracy, istotne znaczenie ma rodzaj przyczyny zewnętrznej i jej rola w wystąpieniu zawału (wyrok SA w (...) z dnia 18 kwietnia 2013r., III AUa 909/12).

Mając na uwadze powyższe, Sąd II instancji zgadza się z oceną Sądu Rejonowego, iż na gruncie rozpoznawanej sprawy nie sposób było uznać, że zaistniały przyczyny zewnętrzne o nagłym charakterze, które mogłyby uzasadniać uznanie doznanego przez M. W. (1) zawału serca jako wypadku przy pracy. Niewątpliwym jest jednak, że ocena czy czynniki zewnętrzne ewentualnie mogły doprowadzić do wystąpienia u powoda zawału serca - a jeżeli tak, to w jakim stopniu - wymagała wiadomości specjalnych i musiała znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłego. Zgodnie z treścią art. 278 § 1 k.p.c. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje w wypadkach gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości „specjalne”. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje więc wówczas, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości, wykraczająca poza zakres wiadomości przeciętnej osoby posiadającej ogólne wykształcenie. Wobec tego biegłym może być jedynie osoba, która posiada wskazane wiadomości potrzebne do wydania opinii i daje rękojmię należytego wykonania czynności biegłego.

Sąd I instancji skorzystał z pomocy biegłych sądowych z zakresu medycyny sądowej, którzy wypowiedzieli się co do możliwych przyczyn zgonu M. W. (1). Biegli wskazali, że najbardziej prawdopodobną przyczyną zgonu M. W. (1) było nagle zatrzymanie krążenia, a które może być spowodowane przez czynnik pierwotny (przyczyna sercowa) lub wtórny (przyczyna pozasercowa np. zatrzymanie oddechu, uraz wielonarządowy, wykrwawienie). Co prawda brak szczegółowych badań pośmiertnych, w szczególności sekcji zwłok nie pozwalała na jednoznaczne stwierdzenia przez biegłych zawału mięśnia sercowego, czy innego procesu chorobowego leżącego u podstaw nagłego zatrzymania krążenia u denata, jednakże Sąd w oparciu o zebrany materiał dowodowy ustalił, że śmierć M. W. (1) niewątpliwie wywołana była przez czynnik wewnętrzny, tkwiący w organizmie denata. Czynnikiem pozwalającym na podjęcie takich konkluzji przez Sąd było w szczególności wskazanie przez biegłych w opinii uzupełniającej, że sam stres nie jest wystarczającą przyczyną powstania zawału serca u osoby zdrowej i nieobciążonej innymi czynnikami ryzyka. Zawał mięśnia sercowego, w tym powikłany zgonem jest chorobą do której dochodzi w wyniku odpowiedzi na czynnik chorobowy lub urazowy, który predysponuje danego pacjenta do powstania zawału. Ze względu na fakt, że serce ludzkie posiada znaczny zakres adaptacji na niekorzystne czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, powstanie zawału serca u osoby zdrowej i nieobciążonej czynnikami ryzyka, a manifestującej wyłącznie objawy stresu uznaje się za mało prawdopodobne. O ile u M. W. (1) doszło do zgonu w przebiegu zawału serca, to zawał ten z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością był związany nie tylko ze stresem mężczyzny, ale także z innym czynnikiem sprawczym, o którym zmarły i jego otoczenia mogli nie mieć pojęcia. Sąd I instancji prawidłowo ocenił materiał dowodowy i uznał, że nie zachodzi konieczność uzupełnienia opinii przez biegłego sądowego, bowiem opinia jest wyczerpująca, spójna i logiczna.

Zdaniem Sądu Odwoławczego bez znaczenia na ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy odnośnie braku zewnętrżności przyczyny zdarzenia z dnia (...)09.2015 r. pozostaje fakt, że z dostępnej dokumentacji medycznej i badań M. W. (1) nie wynikało, aby cierpiał on na choroby wewnętrzne, w szczególności choroby naczyniowo sercowe. Skarżąca powołując tego typu argumenty w sposób nieuprawniony stara się odwrócić ciężar dowodu, postulując, że skoro M. W. (1) nie miał stwierdzonych chorób wewnętrznych to przyczyna wypadku z dnia (...)09.2015 r. musiała leżeć poza jego organizmem. Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Przesłanki wypadku przy pracy muszą być spełnione łącznie, co oznacza, że brak którejkolwiek z przesłanek wyklucza możliwość uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Natomiast dowodzenie wystąpienia tych przesłanek, w szczególności przesłanki zewnętrżności przyczyny wypadku, zgodnie z ogólnymi regułami ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) obciąża powódkę. Powódka nie może skutecznie zwolnić się z tego obowiązku podnosząc, że jej mąż nie chorował na choroby wewnętrzne, nie miał problemów z sercem czy też nadciśnieniem.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego zgodnie, z którym zdarzenie z dnia (...).09.2015 r., wobec niespełnienia ustawowych przesłanek, nie mogło zostać uznane za wypadek przy pracy. Zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30/10/2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynienia ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, uznać więc należało za nieuprawnione.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc, oddalił apelację powódki jako bezzasadną.

Jolanta Pardo J. K. A.